

Krzyżu święty i chwalebny

Kancjonał Zamojski (Kraków 1558-1570)

muzyka: ANONIM
przekład: ANONIM

Sopran

Alt

Tenor

Bas

5

Krzy - żu _____ świę - ty i _____ chwa - le - bny,

Krzy - - - żu świę - ty i _____ chwa - le - bny,

Krzy - żu _____ świę - ty i chwa - le - bny,

Krzy - żu świę - ty i chwa - le - bny,

S

A

T

B

10

15

drze-wo prze - na-śla - chet-niej - sze, li - ście mi - ła,

drze - - - wo prze-na-śla - chet - niej - sze, li - ście mi - ła,

drze-wo prze - na - śła - chet - niej - sze, li - ście _____ mi - ła,

drze - - - wo prze - na - śła - chet - niej - sze, li - ście mi - ła,

20

S kwie - cie - - - pię - - - kne, ga - łą - zki - - -

A kwie - cie - - - pię - kne, ga - łą - zki - - -

T kwie - - - cie - - - pię - kne, ga - łą - zki - - -

B kwie - cie - - - pię - - - kne, ga - - - łą - zki

25

S wdzię - cznie roz - bi - - - te, o - woc słod - - - -

A wdzię - cznie roz - bi - te, o - woc - - - -

T wdzię - cznie roz - bi - te, o - woc - - - słod - ki

B wdzię - cznie - - - roz - bi - te, o - woc słod - - - -

30

35

S ki a - - - wy - bor - - - - - ny, w sa - dziech, - - -

A słod - ki a - - - wy - bor - - - ny, w sa - dziech, - - -

T a - - - wy - bor - - - - - ny, w sa - dziech, - - -

B ki - - - a - - - wy - bor - - - ny, w sa - - -

9.

Pan gdy konał, głosem wołał,
Ducha Ojcowi polecał,
Przedsię Panu nie wierzyli,
Bok szeroko otworzyli;
Jeszcze tam krwie kęs wiedzieli
I tę wszytkę wytoczyli.

10.

O miłości bez litości!
W tej jacy Pan nie ma mierności.
Kto słycał, kto tak miłował,
Aby siebie nie żałował,
Za nieprzyjaciela umarł,
Wszytek się miłością stał.

11.

O człowiecze, i śpisz jeszcze,
Pana nie widzisz na drzewie?
Złości twoje to sprawiły.
Próżno to na mać składamy,
Wszyscyśmy Panu pomogli,
Niech jeden z nas wystąpi.

12.

A cóż, bracia, czynić chcemy?
Dobrze, o tymże gadajmy,
Z łaski Panu podziękujmy,
Złości nasze oplakujmy,
Grzechu także nienawidźmy,
Cnoty z Panem miłujmy.

13.

Jest się czemu dziś spodziwić,
Tego się nie chcą nauczyć.
Przecż tak umarł Pan, nie wiemy
I Pismo na złość ciągniemy;
Grzechy w cnoty obracamy,
Pana znowu krzyżujemy.

14.

Pan nam z krzyżem teraz wadzi,
Wielki pokój ten to broi,
Diabli przed nim uciekają,
Dziś go cało nie odyjdą.
Słońce patrzeć w to nie mogło,
Nowe to w Polszcze zuchwalstwo.

15.

Wiarą jacy narabiamy,
Z diabły tym za równe mamy.
Łotrem onym się cieszymy,
Ale z nim cierpieć nie chcemy.
Radzę, Panu raczej wierzymy,
Wiarę w cnotę przystroimy.

16.

Ciasną fórtkę w niebie mamy:
Pan tam przyszedł aż przez rany,
Święci ledwie się wcisnęli,
Skór tu drudzy odbieżeli,
Huczając, pijąc, tam być chcemy,
Wiera się tak zawieziemy.

17.

Tymże drzewem tu bojujemy,
Pańskiego herbu szanujemy;
Tym Pan diabła jest poraził,
Że swą chorągiew zawiesił;
Z nieba, z góry też wywiesi
I pod tąż będziemy sądeni.

18.

Panie Chryste, toć nas troszcze;
Przydziesz nam w obłocach srodze.
Trąby gromią, gwiazdy spadną,
Niebem, ziemią zatrzęsą;
Tymi strachy świat ten zadrzy,
A kto tę trwoję wydzierzy?

19.

Dobry ledwe zbawion będzie,
A zły kędy się podzieje?
W tej to mierze prosim, Kryste,
Nie patrz na nasze złe dzieje;
W łasce twej nadzieję mamy.
Do teje apelujemy.

20.

Pojrzy na twarz, na swe rany
Godne, wszytkiego przepomni,
Coś tak drogo gardłem kupił,
Aby nas diabeł nie męczył,
Pod tą chorągwią w niebo weszli,
Ciebie na wieki chwalili. Amen.